

Irena Makarczyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Święta Lipka w okresie rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego (1633–1643)

Streszczenie: W powyższym artykule zostały przedstawione starania o wykup posesji w Świętej Lipce, na której w dawnych czasach została postawiona drewniana kaplica, a przy niej rozwijający się kult maryjny. W 1525 r. Święta Lipka znalazła się w granicach luterańskiego księstwa pruskiego. Wówczas kult maryjny został zakazany, a kaplica zniszczona. Starania o wykup posesji podjął sekretarz królewski Stefan Sadorski. W inicjatywie tej miał poparcie króla Zygmunta III Wazy oraz kolejnych biskupów warmińskich: Szymona Rudnickiego, Jana Olbrachta Wazy oraz Mikołaja Szyszkowskiego. Na wykupionej w 1619 r. posesji Sadorski szybko pobudował kaplicę i niewielki domek. Następne kilkanaście lat poświęcił na prawne usankcjonowanie fundacji świętolipskiej i przekazanie jej jezuitom. Nastąpiło to w 1640 r., kiedy fundację zatwierdziła Stolica Apostolska, ale, niestety, jej fundator Stefan Sadorski nie doczekał tej chwili, zmarł kilka miesięcy wcześniej.

Słowa kluczowe: Warmia, Święta Lipka, Stefan Sadorski, kapituła warmińska

Dziesięć lat dziejów Świętej Lipki, jakie nas tu interesują, to okres bardzo krótki, jednak ważny, gdyż był to początek związków tego miejsca z zakonem jezuitów. Właśnie za rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego, w 1640 r. fundacja uzyskała zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej i stała się drugim miejscem działalności Kościoła katolickiego na terenie protestanckich Prus Książęcych. Wspomnimy, że pierwszym była parafia katolicka w Królewcu, utworzona w 1614 r. dzięki staraniom ówczesnego biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego, przy pełnym poparciu króla Zygmunta III Wazy¹. Dwadzieścia lat później (1633) w Królewcu pracowali przez kilka miesięcy, na zaproszenie proboszcza Joachima Mallowa, jezuita reszelscy – Tomasz Klage, Krzysztof Schenk, Andrzej Rubach. Należy podkreślić, że praca duszpasterska w parafii w Królewcu nie należała

¹ Dzieje tej parafii, za okres pierwszych trzydziestu lat, przedstawił A. Szorc, *Dzieje parafii katolickiej w Królewcu 1614–1650*, „Studia Warmińskie”, 1995, t. 32, s. 129–183. Pierwszą wizytację tej parafii przeprowadził biskup sufragana warmiński Michał Działyński.

do łatwych. Była ona otoczona przez protestantów i mimo że katolików mieszkało tam niewielu, to i tak nie byli tam chętnie widziani. Duszpasterze spotykali się z różnymi wyrazami niechęci, a czasami nawet wrogości. Jednej z takich sytuacji musiał stawić czoła biskup Mikołaj Szyszkowski, kiedy w 1640 r. na Warmię dotarły niepokojące informacje o rozpoczęciu budowy zboru protestanckiego tuż obok kościoła katolickiego. Na tę wieść biskup Szyszkowski wniósł protestację do władz księstwa², w porę powiadomił króla Władysława IV i sprawę zdołano wpisać do warunków aktu homagialnego, gdyż akurat wówczas zmarł elektor Jerzy Wilhelm i na tajnej radzie senatu układano *pacta conventa* jego następcy, Fryderykowi Wilhelmowi. Ta zdecydowana postawa wstrzymała budowę na jakiś czas, ale, niestety, po śmierci biskupa Szyszkowskiego zdołano ją ukończyć, uznając, że odległość między świątyniami nie powinna stwarzać problemów obu stronom.

Takie zdarzenia miały miejsce w Królewcu, głównym ośrodku protestantyzmu w Prusach Książęcych. Nas interesuje jednak Święta Lipka – miejsce oddalone od centrum konfesji luteranckiej. Wiemy, że w 1525 r. Święta Lipka znalazła się w granicach powstałego wówczas księstwa pruskiego (Prus Książęcych). Rozwijający się przy skromnej kaplicy świętolipskiej kult maryjny został wówczas zakazany, a kaplica zniszczona. Mimo to i mimo groźących kar, ludzie jednak nadal udawali się do tego miejsca, może w nieco skromniejszym wymiarze. Na pewno fakt przybywania tu wiernych, bliskie położenie Świętej Lipki przy katolickiej diecezji warmińskiej, a także sukces biskupa Rudnickiego w Królewcu w 1614 r. stały się dostatecznym powodem do podjęcia działań, by to miejsce odzyskać dla kultu katolickiego. Podobnie jak w przypadku parafii królewieckiej, tak i Świętej Lipki inicjatorami i patronami były dwa ważne podmioty władzy – kościelnej biskup warmiński i świeckiej dwór królewski, no i oczywiście pomysłodawca fundacji świętolipskiej, sekretarz królewski Stefan Sadorski³. Nim jednak swoje dzieło sfinalizował należało przezwyciężyć niejedną trudność, co w sumie przeciągnęło się do lat kilkunastu, a zaangażowanych w tę sprawę było trzech biskupów warmińskich: Szymon Rudnicki, Jan Olbracht Waza i Mikołaj Szyszkowski.

Stefan Sadorski był człowiekiem wykształconym i jako czynny sekretarz królewski często służył dworowi Wazów jako dyplomata. W tym charakterze posłował m.in. do Prus Książęcych. Dobre relacje z dworem książęcym pozwoliły mu na zakup na terenie księstwa dóbr ziemskich, m.in. w 1619 r., nie bez trudności, od Ottona von Gröbena Świętej Lipki. Jeszcze tego roku Sadorski własnym kosztem wybudował tu kaplicę i obok

² 16 VIII 1641 na zamku w Lidzbarku w obecności kilku świadków oraz notariusza publicznego został spisany kilkunasturowy tekst protestu bpa Szyszkowskiego. Dokument znajduje się Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej skrót: AAWO), AK, Rep. 128 IV-2, k. 50r-52v. Dokument nosi tytuł: „Manifestatio contra Regiomontanos de tempo”. Z protestacją udała się do Królewca kilkuosobowa delegacja.

³ Podstawowe informacje biograficzne zob. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, Olsztyn 1988, s. 128–129; A. Szorc, *Stefan Sadorski (1581–1640) fundator Świętej Lipki*, Wyd. OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1996.

niewielki domek⁴. Sprawy finansowe nie stanowiły problemu, był bowiem człowiekiem zamożnym. Natomiast więcej troski przysporzyła mu obsługa kaplicy przez duchownych świeckich. Mimo że przybywali tu jedynie w święta maryjne, to jednak Sadorski nie znajdował chętnych do tej posługi. Zaczął więc snuć plany, by powierzyć ją duchownym zakonnym. Jednak w Świętej Lipce nie było warunków do stałego zamieszkania, ale Sadorski znajdował je w pobliskim Reszlu, w opuszczonym od prawie dwóch stuleci, zrujnowanym klasztorze poaugustiańskim. Od początku w jego zamyśle tymi zakonnikami byli jezuiti, których główną siedzibą na Warmii było Braniewo. Według planów Sadorskiego jezuiti obsługiwaliby kaplicę w Świętej Lipce, a mieszkając w Reszlu mogliby tu zorganizować drugi, po Braniewie, ośrodek kształcenia młodzieży. Dla takiego planu Sadorski musiał zyskać aprobatę przynajmniej biskupa Rudnickiego, a może i samego dworu królewskiego. Niemniej swoim pomysłem zaczął wręcz nękać jezuitów, ci jednak nie okazali zainteresowania ani Reszlem, ani Świętą Lipką. W zapisach zakonnych możemy zapoznać się z pewną refleksją jezuitów co do planów Sadorskiego: „Wnioskował on [Sadorski] już dawno, aby w rozpadającym się, a także od wielu lat opuszczonym klasztorze augustianów eremitów, kolegium jezuitów w Reszlu ufundować; lecz nasi ludzie, dla kilku przyczyn, aczkolwiek najważniejszej, aby jakieś pobliskie kolegium sławie oraz użyteczności gimnazjum braniewskiemu nie szkodziło, często to odrzucali, aż Sadorski porzucił swoją nadzieję, niemniej mówi się, że doszedł do wniosku, aby tam klasztor żeński ufundować”⁵. Wiemy, że do tego nie doszło.

W tych okolicznościach Sadorski poszukiwał innego rozwiązania. Przypomnijmy je pokrótce do czasu objęcia diecezji warmińskiej przez biskupa Mikołaja Szyszkowskiego. W 1624 r. Stefan Sadorski spisał testament, a w nim na rzecz jezuitów braniewskich scedował cały swój majątek, wraz z posesją świętolipską, jednocześnie zobowiązując zakon do zorganizowania w Reszlu rezydencji, a z czasem kolegium. Zapewniał, że bez większego trudu uzyska zgodę królewską. Na ile ten plan udałoby się Sadorskiemu zrealizować, trudno dzisiaj powiedzieć, bowiem w niedługim czasie o wszystkim zdecydowała wojna ze Szwecją. Jednak paradoksalnie ujmując, to właśnie wojna stała się dla Sadorskiego narzędziem do realizacji własnych planów. Braniewo, gdzie jezuiti kształcili młodzież świecką oraz przyszłych duchownych, pierwsze padło ofiarą Szwedów. 10 lipca 1626 r. wojsko szwedzkie wkroczyło do miasta i pozostawało tam przez ponad dziewięć lat, więc o jakimkolwiek powrocie tu jezuitów i nauczaniu nie mogło być mowy.

⁴ Dokładnie przedstawił to J. Paszenda, *Święta Lipka*, Wyd. OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1996, s. 19–20.

⁵ Jest to tłumaczenie własne. Oryginalny tekst, w języku łacińskim przytacza J. Paszenda, *Dzieje Świętej Lipki*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1977, nr 3, s. 279, przypis nr 6. Tekst pochodzi z archiwum rzymskiego jezuitów, rkps Polonia 75, k. 272r-v. Potwierdza to publikacja: *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 1: *Polonia*, oprac. A.P. Bieś, L. Grzebień, M. Ingot, Wyd. WAM, Kraków 2002, s. 261, poz. 66: *Historia Residentiae Resseliensis a primo ortu ad A. 1636*, k. 272–276.

Jezuici oraz ich podopieczni rozjechali się w różne strony – młodzież świecka do własnych rodzin, klerycy seminarium diecezjalnego oraz alumnatu papieskiego wraz z przełożonymi do Nieświeża i Pułtuska. Szwedzi zajęli budynki kolegium, a cenny księgozbiór wywieźli do biblioteki uniwersyteckiej w Uppsali. Działania wojenne trwały do 1629 r., a podpisany rozejm obowiązywał do 1635 r.

W wojnie ze Szwecją Warmia poniosła ogromne straty, nie tylko materialne, ale też ofiary w ludziach. Te straty dotyczyły też duchowieństwa warmińskiego. Ogólnie odczuwalny był wówczas brak księży. Część zmarła śmiercią naturalną, część zginęła w czasie działań wojennych. Kształcenie przyszłych duchownych było jedną z pierwszych trosk ówczesnego biskupa warmińskiego Jana Olbrachta Wazy, zaraz po podpisaniu rozejmu ze Szwedami. W tej sprawie biskup korespondował z kapitułą warmińską. Jednak ta dała wówczas odpowiedź wymijającą, informując jedynie, że zostanie ono urządzone, gdy tylko ustanie zaraza⁶. Nie podała miejsca, gdzie seminarium miałoby wznowić działalność, ani kto miał zająć się kształceniem. Być może stanowisko kapituły było biskupowi potrzebne do rozwiązania ogólnego problemu kształcenia w diecezji.

Po podpisaniu w 1629 r. rozejmu ze Szwecją Stefan Sadorski podjął działania, by sfinalizować swój pomysł względem jezuitów. 13 kwietnia 1630 r. wystosował pisma do króla Zygmunta III Wazy oraz jezuitów: wizytatora Prowincji Litewskiej (1629–1630) Pompiliusa Lambertengo, spowiedników pary królewskiej – Jakuba Marquardta i Walentego Seidla oraz przełożonego domu profesów w Warszawie, Jana Jamiółkowskiego. W roku następnym propozycja Sadorskiego zyskała uznanie króla i zapewne biskupa Jana Olbrachta, jako że z polecenia królewskiego do Reszla przybył prowincjał Mikołaj Łęczycki. Jego pozytywna opinia dała początek nowej placówce jezuickiej na Warmii⁷. Szybko też Zygmunt III powiadomił Sadorskiego oraz burmistrza Reszla Eryka von Guldensterna o swojej zgodzie na przekazanie jezuitom klasztoru po augustianach i kościoła św. Jana Chrzyciela.

Wydawałoby się, że po tym sukcesie Sadorski z entuzjazmem przystąpi do działania. Owszem, przygotował kościół, tak iż w święto patronalne 24 czerwca 1630 r. jezuita Szymon Hein odprawił uroczystą Mszę św., a kolejnym przybyłym tu jezuitom, z powodu grasującej zarazy, dał schronienie w swojej posiadłości Księżno niedaleko Biskupca. Mimo okazywanych życzliwych gestów, w tym właśnie czasie zaczął on zmieniać swój stosunek do jezuitów. Stał się wobec nich mniej hojny i bardziej nieufny, natomiast coraz wyraźniej swoją życzliwość zaczął okazywać kapitule warmińskiej. 8 listopada 1630 r. Sadorski przybył do Fromborka i na posiedzeniu kapituły prosił, by ta wspólnie z biskupem Janem Olbrachtem Wazą przejęła opiekę nad Świętą Lipką, za którą obiecał zapisać

⁶ Tekst odpowiedzi dla biskupa kapituła wpisała do protokołu posiedzeń 12 XI 1630 r. – AAWO, AK, Acta Cap. 4, k. 147.

⁷ Jej historię od początku aż do 1780 r. przedstawił A. Poschmann, *Das Jesuitenkolleg in Rössel*, „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands” (dalej skrót: ZGAE), 1932, Bd. 24, s. 759–909.

kapitulę 30 grzywien⁸. Tymczasem przebywający w Księżnie jezuita byli niespokojni o swoje dobra w Reszlu i zaczęli upominać się u sufragana Michała Działyńskiego o oficjalne ich przekazanie. Za przyzwoleniem biskupa Jana Olbrachta Wazy wkrótce tak się stało. W styczniu 1631 r. jezuita przejęli kościół i klasztor, łąn ziemi, w lutym trzy ogrody i dwa domki, w marcu księgę rachunkową kościoła św. Jana, a 20 marca zamieszkali na stałe w Reszlu, najpierw na plebanii przy kościele parafialnym, a 3 grudnia 1632 r. oficjalnie wprowadzili się do klasztoru.

W tym czasie Stefan Sadorski finalizował sprawę Świętej Lipki. Gdy biskup Waza i kapituła wyrazili zgodę na opiekę nad Świętą Lipką, wówczas 7 maja 1631 r. Sadorski stawiał się w kurii biskupiej przed sufraganiem Michałem Działyńskim oraz notariuszem Andrzejem Marquardtem i spisał dokument notarialny, w którym zapisał jezuitom kaplicę w Świętej Lipce oraz stojący obok domek, z którego to daru on rezygnuje „na zawsze”. Darowiznę przejęli obecni jezuita – prowincjał Mikołaj Łęczycki oraz superior rezydencji reszelskiej Andrzej Klinger.

W stosunku do zapisu w testamencie z 1624 r., Sadorski ów dar na rzecz jezuitów uszczuplił o cały swój majątek. Wprawdzie obiecał jezuitom przekazać w przyszłości również posesję w Świętej Lipce, ale dopiero wówczas, gdy wejdą oni w rzeczywiste jej posiadanie. Ponownie o opiekę nad Świętą Lipką prosił kapitułę warmińską i biskupa Jana Olbrachta Wazę. Darowiznę Sadorskiego 6 czerwca 1632 r. potwierdził biskup Waza⁹.

Taki stan zastał biskup Mikołaj Szyszkowski, kiedy w 1634 r. przybył na Warmię i nic nie wskazywało, by Sadorski w stosunku do swojej fundacji zamierzał wprowadzać jakieś zmiany. Ale, niestety, wkrótce ich dokonał. Nie znamy bezpośrednich powodów, niemniej w 1636 r. stosunek Sadorskiego wobec jezuitów zmienił się do tego stopnia, że chciał ich wycofać z obsługi Świętej Lipki, a swoją życzliwość ponownie kierował w stronę kapituły warmińskiej. W sierpniu 1636 r. przekazał kapitulę tysiąc złotych na aniwersarz w katedrze fromborskiej, jednocześnie prosząc, by ta opieką objęła także Świętą Lipkę¹⁰. Kiedy kapituła wyraziła zgodę, wówczas Sadorski spisał nowy dokument, bodaj najważniejszy dla fundacji świętolipskiej.

Należy pamiętać, że do tej chwili właścicielem Świętej Lipki był Sadorski jako osoba prywatna. Angażując jezuitów do obsługi kaplicy musiał uregulować status prawny tego miejsca. O ile wcześniej cały swój majątek przekazywał jezuitom, to teraz miał wyraźne

⁸ Tekst protokołu w języku łacińskim zob. AAWO, AK, Acta Cap. 4, k. 145. Tłumaczenie w języku polskim publikuje A. Szorc, op. cit., s. 85.

⁹ Tekst tego dokumentu publikuje J. Poklewska, *Święta Lipka. Polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych*, TN w Toruniu, Warszawa-Poznań 1974, s. 158, Aneks nr 1.

¹⁰ List Sadorskiego w tej sprawie czytany był na posiedzeniu generalnym kapituły 18 VIII 1636 r. – AAWO, AK, Acta Cap. 5, k. 247.

co do tego wątpliwości. Wyraził je w nowym dokumencie. Spisano go w Królewcu¹¹, gdzie Sadorski, jako poseł króla polskiego, uczestniczył w obradach sejmu generalnego księstwa. Tam 7 października 1636 r., w obecności świadków – elektora Jerzego Wilhelma i jego radców, a także referendarza koronnego Jakuba Wierzbęty Doruchowskiego – Sadorski oświadczył, iż na rzecz kapituły warmińskiej przekazuje swoje dobra, jakie posiada na Warmii na prawie chełmińskim¹², również kapitule przekazuje Świętą Lipkę razem ze świątynią, budynkami, karczmami, gruntami, jeziorami i lasem oraz że kapitułę ustanawia tych dóbr wieczystym dziedzicem i właścicielem. Zastrzegł przy tym, że tych dóbr nie można sprzedawać ani alienować. Akt darowizny zatwierdził elektor w imieniu własnym i swoich następców, ratyfikował i nadał trwałość wieczystą.

O jezuitach nie ma w nim mowy. Sformułowany w ten sposób dokument świadczył o rozwadze Sadorskiego i dobrym rozeznaniu sytuacji. Z pewnością władze księstwa nie życzyłyby sobie, aby zakon jezuitów stał się właścicielem ziemi na terenie księstwa. Kapituła warmińska była podmiotem zupełnie innym. W relacjach świeckich z księstwem była równorzędnym partnerem, była sąsiadem księstwa, z którym łączyło ją wiele wspólnych spraw natury gospodarczej i handlowej. Warmia wspólnie z księstwem w tzw. ustawach krajowych ustalała jednakowe stawki za pracę, ceny na różne produkty i wyroby rzemieślnicze, obie strony obowiązywały te same terminy przedawnienia w poszukiwaniu zbiegłych poddanych i wiele jeszcze innych spraw. Poza tym na terenie Warmii zawsze kilku właścicieli ziemskich z księstwa, protestantów, posiadało dobra, najczęściej uzyskane drogą łaski ze strony biskupów warmińskich, jako tzw. dobra gracialne.

Wracając do zapisu Sadorskiego na rzecz kapituły warmińskiej należy zapytać, co zatem otrzymali jezuita? Otóż 18 grudnia 1636 r. w urzędzie zamkowym w Jezioranach Sadorski spisał kolejny dokument, którym anulował dotychczasowe zapisy i dokonał nowych dyspozycji. Oczywiście kapituła warmińska pozostawała właścicielem posesji w Świętej Lipce, miała opiekować się kaplicą i zapewnić regularne odprawianie tam nabożeństw przez jezuitów. Z kolei jezuitom Sadorski zapisał 7 tys. grzywien pruskich, które ulokowane na procent miały zabezpieczyć im stały dochód. Oprócz pieniędzy jezuita otrzymali młyn w Sułowie i dwa młyny gracialne w Bisztynku. Za uzyskiwane dochody mieli w Świętej Lipce utrzymywać trzech ojców. Ofiary od pątników Sadorski zapisał na rzecz kapituły warmińskiej. Powyższe dyspozycje, odrębnym pismem, 20 grudnia 1636 r. zatwierdził biskup Mikołaj Szyszkowski.

Jezuici nie godzili się z nową sytuacją. Chcieli utrzymać w mocy wcześniejszą decyzję Sadorskiego, kiedy to zakon uczynił on spadkobiercą całego swojego majątku. W tej

¹¹ Jego tekst, w tłumaczeniu na język polski, publikuje A. Szorc, op. cit., s. 89–90.

¹² Były to dobra Księżno i Wągsty, o ogólnej powierzchni kilkudziesięciu łanów. Kapituła nazywała je później „dziedzictwem Sadorskiego”. Leżały one w domenie biskupiej. Za zgodą biskupa Szyszkowskiego przejął je 20 V 1637 r., w imieniu kapituły warmińskiej, kanonik Przeclaw Szemborowski.

sprawie zwrócili się o pomoc do nuncjusza apostolskiego Mariusza Filonardiego. I mimo że nuncjusz 10 lutego 1637 r. wystawił pismo na korzyść jezuitów, to Sadorski zdania nie zmienił. Wręcz nalegał, by kapituła czym prędzej przejęła Świętą Lipkę¹³. Kolejny protest, 4 marca 1637 r., wniósł prowincjał Jakub Lachowski, który wystosował też list do kapituły warmińskiej¹⁴. Sytuacja stała się wprost niezręczna. Kapituła zawsze utrzymywała poprawne relacje z jezuitami i takie chciała zachować nadal, zwłaszcza że wówczas jezuita odbudowywali po zniszczeniach wojennych ośrodki kształcenia w Braniewie. Z drugiej jednak strony kapituła nie chciała rezygnować z tego, co darował jej Sadorski. Jediną wówczas drogą wyjścia z tego impasu, zdaniem kapituły, były wspólne negocjacje wszystkich zainteresowanych stron, czyli Sadorskiego, jezuitów i kapituły warmińskiej¹⁵. Do rozmów doszło 28 kwietnia 1637 r. w rezydencji Sadorskiego w Księżnie. Kapitułę reprezentowali kanonicy: Wojciech Rudnicki i Walerian German, natomiast jezuitów prowincjał Lachowski i jezuita z Reszła.

Wypracowane wówczas porozumienie zaakceptował Sadorski i miało być ono korzystne zarówno dla kapituły, jak i dla jezuitów. Nadal utrzymywali oni 7 tys. grzywien i młyny, ponadto kapituła zachowując prawo własności do posesji świętolipskiej, miała ją przekazać jezuitom w wieczyste użytkowanie, a ofiary pątników (wcześniej przyrzczone kapitulie) Sadorski przekazywał jezuitom z przeznaczeniem ich na utrzymanie kaplicy i pozostałych budynków. Tyle zaledwie było ustępstw ze strony Sadorskiego.

Kiedy jednak prepozyt Wojciech Rudnicki na posiedzeniu generalnym kapituły 6 maja 1637 r. zrelacjonował spotkanie i ustalenia z Księżną, spotkał się z zastrzeżeniami pozostałych kanoników. Teraz członkowie kapituły uznali, że ustępstwa na rzecz jezuitów były zbyt duże i należy podjąć renegotjacje. Aby jednak w międzyczasie Sadorski po raz kolejny zdania nie zmienił, kapituła szybko, 18 maja 1637 r. przejęła Świętą Lipkę w prawne posiadanie. Sadorski zdania nie zmienił, a dyspozycje dotyczące Świętej Lipki dodatkowo potwierdził w testamencie, jaki spisał 27 sierpnia 1637 r. Jednym z patronów tegoż testamentu uczynił biskupa Mikołaja Szyszkowskiego.

Na przełomie 1638 i 1639 r. Sadorski okazał kapitulie kolejny życzliwy gest, mianowicie w katedrze fromborskiej, w kaplicy św. Jerzego ufundował mszę wotywną *Rorate*, na którą przeznaczył 3 tys. grzywien¹⁶. Nie miało to na pewno bezpośredniego związku

¹³ List Sadorskiego w tej sprawie czytany był na posiedzeniu kapituły 6 II 1637 r. – AAWO, AK, Acta Cap. 5, k. 261.

¹⁴ List ten, z 16 IV 1637 r., pisany z Braniewa publikuje A. Szorc, op. cit., s. 124, Aneks nr 17.

¹⁵ Taką decyzję kapituła podjęła na posiedzeniu 18 IV 1637 r. protokół z tego dnia zob. AAWO, AK, Acta Cap. 5, k. 263.

¹⁶ O propozycji fundacji Sadorskiego czytamy w protokołach posiedzeń kapituły z 2 XII 1638 r. oraz 22 I 1639 r. – AAWO, AK, Acta Cap. 6, k. 14v i 16r. Sadorski dokładnie określił zasady funkcjonowania fundacji, natomiast bp Szyszkowski nadał temu wydarzeniu formę uroczystą. Odpowiedni dokument został spisany i zatwierdzony na zamku lidzbarskim 22 X 1639 r., którego świadkami było kilkanaście osób. Tekst tego dokumentu publikuje A. Szorc, op. cit., s. 129–131, Aneks nr 20.

ze sprawą fundacji świętolipskiej, ale pośrednio chyba tak, bo w ten sposób Sadorski kolejną część swego majątku przekazywał kapitule, a nie jezuitom, co było jego pierwotnym zamierzeniem. Mimo okazywanej życzliwości kapituła nadal miała pewne zastrzeżenia do ustaleń z Księżną, nie tyle może do spraw materialnych, co do mocy prawnej w stosunku do trzech aktów z 1636 r., mianowicie dokumentu spisane w Królewcu (7 X), Jezioranach (18 XII) i potwierdzonych przez biskupa Szyszkowskiego (20 XII). Swoje wątpliwości kapituła przedstawiła biskupowi Szyszkowskiemu w 1639 r., w czasie wizytacji katedry, prosząc go o pomoc.

Biskup Szyszkowski szybko doprowadził do rozmów kapituły z jezuitami i wypracowania nowej ugody. Był to już ostatni dokument regulujący fundację świętolipską. Zapisano w nim, 18 sierpnia 1639 r., że kapituła zachowując własność bezpośrednią (*directum altum*) posesji świętolipskiej, przekazuje ją jezuitom w wieczyste posiadanie i użytkowanie. Jezuiti zostali zobowiązani do bieżącej konserwacji wszystkich zabudowań i pokrywania ich kosztów, a nawet odbudowy kaplicy, gdyby zaszła taka potrzeba. Biskup Szyszkowski ów dokument donacji potwierdził 8 listopada 1639 r. i przesłał jezuitom¹⁷, natomiast kapituła zobowiązała się postarać, by w tym kształcie dokument potwierdziła Stolica Apostolska. Stało się to, bez żadnych przeszkód, 13 września 1640 r. Dokument wystawiony w Rzymie dotarł na Warmię w listopadzie¹⁸. Natomiast 18 grudnia 1640 r. kapituła uroczyście przekazała jezuitom Świętą Lipkę. Ze strony kapituły aktu tego dokonał dziekan Łukasz Górnicki, a ze strony jezuitów ówczesny rektor kolegium braniewskiego Andrzej Klinger.

Niestety, tej chwili nie doczekał fundator Stefan Sadorski. Zmarł 2 lipca 1640 r. w swojej rezydencji w Księżnie.

Uroczyste przekazanie jezuitom Świętej Lipki kończyło proces prawnego usankcjonowania fundacji Stefana Sadorskiego. Trwał on wyjątkowo długo, bo w sumie kilkanaście lat, licząc ten okres od 1624 r., czyli od pierwszego testamentu Stefana Sadorskiego, aż do potwierdzenia fundacji w 1640 r. przez Stolicę Apostolską.

W okresie rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego w Świętej Lipce nie mieszkał jeszcze żaden jezuita. Do obsługi kaplicy przyjeżdżali zakonnicy z Reszla, ale przez pierwsze lata tylko w uroczystości maryjne, kiedy liczniej przybywali tu pielgrzymi. Niemniej już od 1636 r. rejestrujemy skromną działalność duszpasterską dla ludności zamieszkującej w pobliżu Świętej Lipki. W tym właśnie roku jezuiti założyli księgę chrztów oraz zawieranych małżeństw. Księga zachowała się do dnia dzisiejszego w ar-

¹⁷ Oryginał zachował się w archiwum jezuitów w Rzymie, w kodeksie Litwania 36: *Fundationes Provinciae Lituaniae IV*, k. 39, zatytułowany: „Nicolaus Szyszkowski Episcopus Varmiensis, de fundatione sacelli BVM Lindensi per Stephanum Sadorski, Heilsbergae 8 XI 1639” – *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 2: *Litwania*, Wyd. WAM, Kraków 2003, s. 126, nr 23.

¹⁸ Czytano go na posiedzeniu generalnym kapituły 23 XI 1640 r. – AAWO, AK, Acta Cap. 6, k. 62.

chiwum archidiecezji warmińskiej w Olsztynie i stanowi cenne źródło informacji¹⁹. Jest to jedna księga, w połowie przeznaczona na rejestrację chrztów, a w połowie zawieranych małżeństw. Trzeba jednak przyznać, że prowadzona była niestarannie i dzisiaj sprawia nam niejedną trudność w korzystaniu z jej zapisów. Niemniej liczba chrztów i małżeństw w poszczególnych latach nas interesujących wskazuje, że opieka duszpasterska dotyczyła niewielkiej grupki wiernych katolickich. W 1636 r. związek małżeński zawarły cztery pary, natomiast w kolejnych latach: 1638, 1639, 1642, 1643 zarejestrowano tylko po jednym związku. Podobnie niskie cyfry dotyczą chrztów: po pięcioro dzieci urodziło się w latach 1636, 1642 i 1643, dwoje dzieci zarejestrowano w 1637 r. i jedno w 1638, natomiast żadnego chrztu w latach 1639, 1640 i 1641.

Główne obowiązki, w tym okresie, absorbowwały jezuitów w rezydencji reszelskiej i trudno mówić o Świętej Lipce nie wspominając Reszła, bowiem w obu tych miejscach pracowali ci sami zakonnicy. W Reszlu, w kościele św. Jana Chrzciciela prowadzili duszpasterstwo (w języku polskim i niemieckim), a w otwartym gimnazjum zajęcia szkolne. Pracę jezuitów na krótko zakłócili poprzedni właściciele, czyli augustianie, którzy w 1634 r. upomnieli się o dawną własność. Spór zdołano zażegnać ugodą między stronami, tzn. augustianie zrzekli się budynków w Reszlu na rzecz jezuitów, a ci przekazali augustianom 3 tys. zł na budowę nowego klasztoru w Lublinie, co papież Urban VIII zatwierdził 5 kwietnia 1639 r.²⁰ Od tego czasu jezuita mogli spokojnie prowadzić swoje zadania. Utwierdził ich w tym przekonaniu prowincjał Jan Jamiołkowski, który w 1642 r. odwiedził Reszel i zdecydował o dalszym utrzymaniu rezydencji w tym mieście, a nawet podniesieniu jej do rangi kolegium. Z tej decyzji szczególnie zadowolony był biskup Szyszkowski, aczkolwiek nie doczekał tej chwili²¹, bowiem dopiero za staraniem króla Jana Kazimierza Wazy, w 1648 r. rezydencję przekształcono w kolegium²².

Jezuici przybyli do Reszła w trudnym okresie. Wojna ze Szwedami nie była jeszcze zakończona, a trwający rozejm nie do końca wróżył pokój. W tym niepewnym czasie często słyszało się na Warmii o „groźbie wojny”. Warmia w tej wojnie doznała dotkliwych strat, mimo to jednak nie pozostawiła jezuitów w Braniewie i w Reszlu bez wsparcia. Wprawdzie historyk jezuitów Stanisław Załęski pisał, że „przez 20 lat Reszel był tylko rezydencją z niższymi szkołami z powodu szczupłej dotacji”²³, ale niech tę opinię zweryfikują fundacje, chociażby te najważniejsze z okresu nas interesującego²⁴:

¹⁹ AAWO, E 232 – Księga chrztów i ślubów 1636–1774.

²⁰ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Kraków 1905, t. 4, cz. 3, s. 1326.

²¹ Bp M. Szyszkowski współpracował jedynie z superiorami rezydencji, a w tym czasie byli to: Andrzej Klinger 1631–1633, Szymon Hein 1633–1635, Tomasz Klage 1635–1641, ponownie Szymon Hein 1641–1643 – ich biogramy zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Kraków 1996.

²² Plany kolegium reszelskiego znajdują się w centralnym archiwum jezuitów w Rzymie, w dziale Fondo Gesuitico – W. Gramatowski, I. Kadulski, *Dokumenty polskie w zbiorach Archivum Romanum Societatis Jesu*, w: H. Dziechcińska (red.), *Staropolska kultura rękopisu*, Wyd. IBL PAN, Warszawa 1990, s. 172.

²³ *Ibidem*, s. 1327.

²⁴ Pozostałe rejestruje A. Poschmann, op. cit., s. 876–885.

- biskup Jan Olbracht Waza przekazał 10 tys. zł ulokowane na sześć procent. Z tego czynszu 1500 zł przeznaczono na zakup dóbr Skotniki. Biskup Waza przekazał jeszcze 5 tys. zł, ale z tej sumy zostało wypłacone tylko 2 tys. zł,
- biskup Mikołaj Szyszkowski zakupił jezuitom 44 łany ziemi we wsi Kruzy koło Reszla, za sumę 11.866 zł 20 gr. Do tego sami jezuita dokupili w tej wsi 16 łanów, tak iż ostatecznie we własnym posiadaniu mieli całą 60-łanową wieś. Ponadto, w trzech ratach, biskup przekazał 10 tys. zł na utrzymanie zakonników. Darował też zboże i produkty rolne. Do kościoła jezuitckiego w Reszlu podarował puszkę ze srebra pozłacaną, ozdobioną herbem Ostoja. Z fundacji biskupa, ale już po jego śmierci, w 1646 r. dostarczono dzwon do kaplicy świętolipskiej z odlewni Andrzeja Waltera²⁵:
- kapituła warmińska zapisała jezuitom 5 łanów lasu, a w 1633 r. zboże i drewno²⁶;
- Stefan Sadorski, oprócz 7 tys. grzywien, jeszcze ponad 4 tys. zł;
- Andrzej Klinger, pierwszy superior w Reszlu, pochodzący z Ornety, darował z ojcowizny pół łanu ziemi;
- Paweł Górnicki, dziekan kapituły warmińskiej, w 1632 r. darował 7 tys. zł ulokowane na sześć procent;
- Euchard Zornhausen, kanonik kapituły warmińskiej, w 1631 r. darował 1 tys. zł ulokowane na siedem procent;
- Maciej Zechius, archiprezbiter reszelski i kanonik dobromiejski, darował do jezuitckiego kościoła w Reszlu kielich ze srebra pozłacany.

Darczyńcami byli też kanonicy: Maciej Montanus, Wojciech Rudnicki, sufragan Michał Działyński, rajca Barczewa Stefan Schenk oraz inni mieszkańcy Warmii. Szczególną hojność przy pracach remontowych w 1631 r. okazali dwaj szlachcice warmińscy: Marcin Worein właściciel Wipsowa oraz Jan Piwnicki z Kępy Dolnickiej koło Reszla.

Biskup Szyszkowski chętnie i owocnie współpracował z jezuitami na Warmii, ale jego kontakty z przedstawicielami tego zakonu sięgają czasów nieco wcześniejszych. Na pewno pracę zakonników poznał dobrze, kiedy w latach 1605–1612, wraz z braćmi Jerzym i Marcinem, kształcił się w kolegium braniewskim. Naukę sponsorował stryj biskup Marcin Szyszkowski, a młodzieńców w razie konieczności opieką otaczał ówczesny biskup warmiński Szymon Rudnicki²⁷. Kolejnych jezuitów Mikołaj Szyszkowski poznał na dworze królewskim, kiedy przez osiem lat pełnił funkcję sekretarza wielkiego. Kiedy

²⁵ J. Obląk, *Działalność biskupów warmińskich w zakresie sztuki w połowie XVII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1964, t. 11, z. 4, s. 58.

²⁶ AAWO, AK, Acta Cap. 5, k. 207 – protokół posiedzenia generalnego 3 XI 1633 r.

²⁷ Do takiej sytuacji doszło w 1612 r., kiedy Marcin Szyszkowski rozchorował się ciężko. Wówczas bp Rudnicki kazał młodzieńca przewieźć z kolegium na zamek biskupi i sprowadził doktora. Dowiadujemy się o tym zdarzeniu z listu opiekuna młodzieńców – Wojciecha Suskiego do bpa Rudnickiego, Orneta 9 II 1612 r. – AAWO, AB, D 52, k. 94.

w 1633 r. król Władysław IV nominował go na stanowisko biskupa warmińskiego, dwaj jezuita zeznawali w jego procesie informacyjnym. Byli to Grzegorz Ciślak prokurator Prowincji Litewskiej oraz pochodzący z Barczewa kaznodzieja Mateusz Pauli. Pierwszy z nich (Ciślak) znał Szyszkowskiego od około piętnastu lat. Poznali się w Pułtusk. Tam, w kolegiacie pułtuskiej, Mikołaj Szyszkowski posiadał prepozyturę, natomiast Grzegorz Ciślak pracował wówczas w kolegium pułtuskim. Miał też okazję poznać ojca przyszłego biskupa, Jana Szyszkowskiego²⁸.

Natomiast w okresie 10-letnich rządów biskupa, w sumie na Warmii pracowało, w różnym czasie, 27 jezuitów²⁹. Piętnastu z tej grupy pochodziło z Warmii: z Braniewa osiem osób³⁰, po dwie z Olsztyna³¹, Ornety³², Barczewa³³ i jedna z Reszla³⁴. Natomiast dwanaście osób było spoza Warmii: pięć osób z Prus³⁵, trzy z Pomorza³⁶, dwie osoby z Podlasia³⁷ i po jednej z Mazowsza³⁸ i Litwy³⁹. Z całej, 27-osobowej grupy, najliczniej wybrano klasztor w Wilnie – osiemnaście osób, po trzy w Połocku i Rydze, po jednej w Braniewie, Krakowie i Rzymie.

Czym zajmowali się pracując na Warmii? Przede wszystkim kształceniem młodzieży świeckiej oraz przyszłych duchownych jako ich wykładowcy, ale też jako przełożeni, czyli rektorzy i prefekci kolegium, prefekci seminarium diecezjalnego oraz papieskiego, w Reszlu pracowali superiorzy i wicesuperior oraz dwóch magistrów na stanowisku wykładowców.

Z kolei w Lidzbarku biskup Szyszkowski utrzymywał jezuitów w charakterze misjonarzy dworskich. Przez cały okres jego rządów tę funkcję pełnił Jan Strubicz pochodzący z Podlasia, natomiast dodatkowo w tym samym czasie, przez jeden rok, jezuita Paweł Kozłowski (1636–1637) również z Podlasia oraz Jerzy Erenst (1642–1643) z Prus, który wcześniej (1638–1639) był prefektem szkół w Reszlu⁴⁰.

Dodatkową funkcję, poza wykładami w Braniewie, pełnił w tym czasie Andrzej Bruchman (pochodzący z Olsztyna), który był spowiednikiem sufragana warmińskiego Michała Działyńskiego. Z kolei Szymon Berent, pochodzący z Braniewa, prawdopodob-

²⁸ Takie informacje przekazał G. Ciślak w procesie informacyjnym – Archivum Secretum Vaticanum, rkps Processus Consistoriales 32, k. 257v.

²⁹ Opracowano na podstawie *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy...*

³⁰ Berent Szymon, Bruno (Brunn) Jozue, Busau (Buseus) Andrzej, Hein (Heyn) Szymon, Schönhoff Grzegorz, Kirstein Jan, Radau Michał, Rosenwald Andrzej.

³¹ Bruchman (Brugman) Andrzej, Klage Tomasz (z Cegłowa k. Olsztyna).

³² Klinger Andrzej, Marquardt (Markwart) Jakub.

³³ Pauli Mateusz, Reich Stefan.

³⁴ Hintz Grzegorz.

³⁵ Aust Jan, Cludius Jerzy, Erenst Jerzy, Hoffman (Hoffman), Leski Maciej.

³⁶ Bruns Jan, Hillavius Michał, Rywocki Jan.

³⁷ Kozłowski Paweł, Strubicz Jan.

³⁸ Bieliński Jan.

³⁹ Oleskiewicz Bartłomiej.

⁴⁰ Ich biogramy zob. *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy...*, s. 649, 316, 149.

nie był autorem śpiewnika (noszącego tytuł *Himmlischer Harfenklang*), jaki na mocy przywileju królewskiego wydał w Braniewie w 1639 r. drukarz Kasper Weingärtner⁴¹. Jeden egzemplarz tego śpiewnika zachował się do dnia dzisiejszego w archiwum archidiecezji warmińskiej w Olsztynie⁴².

Szczególnym zaufaniem biskup Szyszkowski darzył Tomasza Klage, pochodzącego ze wsi Cęglowo pod Olsztynem, superiora w Reszlu (1636–1641) i autora kroniki Świętej Lipki (Linda Mariana). Na prośbę biskupa Tomasz Klage napisał rozprawę polemiczną wymierzoną przeciwko profesorowi uniwersytetu w Królewcu Abrahamowi Coloviusowi⁴³. Tomasz Klage był też autorem sztuki pt. *Jason*, którą uczniowie reszelscy wystawili jesienią 1634 r., kiedy po raz pierwszy biskup Szyszkowski odwiedził Reszel.

Biskup Szyszkowski chętnie udzielał jezuitom pozwolenia na pracę misyjną wśród ludności warmińskiej. W 1640 r. w relacji do Rzymu pisał, że w czasie misji około dziesięciu tysięcy wiernych przystąpiło do spowiedzi generalnej, nauki jezuitów zawróciły ich z drogi życia grzesznego, wielu nawróciło się z herezji, ujawniono i spalono wiele ksiąg innowierczych⁴⁴. W 1642 r. dwaj ojcowie przez cały rok głosili nauki wędrując od wsi do wsi oraz do poszczególnych miast. Największym sukcesem miał być fakt przystąpienia do pierwszej komunii św. około trzech tysięcy osób, w tym również dorosłych. Jezuiti mieli też sukcesy wśród protestantów, np. w 1642 r. zarejestrowano siedemdziesiąt nawróceń⁴⁵.

Wiemy, że jezuiti często zmieniali miejsce pracy, czyli przechodzili do innej placówki, gdzie niekoniecznie pełnili te same funkcje, np. wspomniany muzyk Szymon Berent był w Braniewie profesorem filozofii, w kolejnych latach kapelanem kanclerza litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła, następnie spowiednikiem królewicza Aleksandra Karola, po czym ponownie powrócił do Braniewa, gdzie został prefektem tamtejszych szkół. Podobne losy dzielili też inni nas tu interesujący jezuiti.

Mówiąc o współpracy biskupa Mikołaja Szyszkowskiego z jezuitami nie można zapomnieć o wysiłku, jaki wspólnie podjęto, by odbudować ośrodek szkolny w Braniewie. Gdy 3 października 1635 r. wojska szwedzkie opuściły Braniewo, pierwsi jezuiti jeszcze tego dnia pojawili się w mieście i objęli opuszczone budynki szkolne. Trzeba było wówczas dużego zaangażowania zarówno ze strony jezuitów, jak i diecezji, by stopniowo w roku 1637 i 1638 wprowadzać kolejne zajęcia. Wysiłek, jaki wówczas biskup

⁴¹ Pełny tytuł tego śpiewnika notuje H. Gruchot, *Zur Geschichte des Jesuiten Kollegium zu Braunsberg*, Braunsberg 1887, s. 9, nr 93.

⁴² AAWO, AB, H 26.

⁴³ Pełny tytuł rozprawy *Anticyrae Pruteno-Praedicanticae* ...publikuje *Słownik polskich teologów katolickich*, Warszawa 1982, t. 2, s. 282. Tam również tytuły pozostałych dzieł T. Klage.

⁴⁴ Relacja do Rzymu, k. 512. O pracy jezuitów za czasów bpa M. Szyszkowskiego wspomina też B. Kumor, *Działalność jezuitów w świetle Relatio Status polskich biskupów z XVII stulecia*, [w:] L. Grzebień, S. Obirek (red.), *Jezuici a kultura polska*, Wyd. WAM, Kraków 1993, s. 184.

⁴⁵ A. Poschmann, op. cit., s. 817, 837.

Szyszkowski włożył w uruchomienie seminarium i wprowadzenie do programu studiów kursu teologii, na stałe utrwaliły pamięć o nim, jako tym, który przyczynił się do podniesienia poziomu kształcenia duchowieństwa warmińskiego. Współpracował wówczas z jezuitami braniewskimi przy pełnym wsparciu prowincjałów – Jakuba Lachowskiego i Fabrycego Banfi.

Należy jeszcze wspomnieć, że w okresie rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego do zakonu jezuitów wstąpiło tylko trzech młodzieńców z Warmii⁴⁶. Byli to: Zygmunt Marquardt i Andrzej Stibigk (Szybyk) z Braniewa oraz Jakub Jan Rissel (Ryssel) z Reszla. Wszyscy trzej wybrali Wilno. Po ukończeniu kształcenia pierwszy z nich został misjonarzem dworskim królowej szwedzkiej Krystyny, pozostali dwaj pracowali na Warmii.

Dziesięć lat rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego to okres odbudowy Warmii ze zniszczeń wojennych. Potrzeby były ogromne i wsparcia panów dominialnych wymagały wszystkie sfery życia codziennego poddanych, nie tylko materialne, ale też duchowe. Trzeba było odnowić niejedną świątynię, uzupełnić skradzione paramenty liturgiczne czy dzwony kościelne, tak chętnie zabierane przez wojska szwedzkie. Na tę odbudowę biskup Szyszkowski nie żałował funduszy. Ale należało też przywrócić ład w życiu moralnym i religijnym wiernych warmińskich. Biskup Szyszkowski przeprowadził wizytację diecezji, głosił kazania dla ludu i duchownych, wydawał zarządzenia dyscyplinujące, a na co dzień w dziele odbudowy tej sfery dzielnie wspierali go, oprócz duchownych warmińskich, również jezuiti pracujący wówczas na Warmii.

Za rządów biskupa Mikołaja Szyszkowskiego, w 1640 r. Święta Lipka stała się dla katolików legalnym miejscem kultu maryjnego. Coraz liczniej udawali się tam pielgrzymi z całej Warmii. Pielgrzymki stały się też tradycją uczniów gimnazjum reszelskiego, którzy rozpoczynali je 7 kwietnia każdego roku⁴⁷.

Święta Lipka stała się poniekąd symbolem odnowy życia duchowego i moralnego wiernych diecezji warmińskiej, życia dość mocno zrujnowanego przez lata wojny.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, Olsztyn – AAWO

a) Archiwum Biskupie – AB

Korespondencja biskupów warmińskich – D 52

Pojedyncze dokumenty w kopertach – E 232

Zbiory różnych akt i dawne opracowania – H 26

⁴⁶ Ich nazwiska ustalono na podst. *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy...*, s. 408, 570, 646.

⁴⁷ Opis jednej z takich pielgrzymek uczniów reszelskich podaje A. Poschman, op. cit., s. 865–866.

b) Archiwum Kapitulne – AK

Protokoły posiedzeń kapituły – Acta Cap. 4, 5, 6

Archiwalia rewindykowane z Królewca (XX w.) – Rep. 128 IV-2

Archivum Secretum Vaticanum

Processus Consistoriales 32

Źródła drukowane

Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego, t. 1: *Polonia*, oprac. A.P. Bieś, L. Grzebień, M. Ingłot, wyd. WAM, Kraków 2002; t. 2: *Litania*, wyd. WAM, Kraków 2003.

Opracowania

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995, Kraków 1996.

Gramatowski W., I. Kadulska I., *Dokumenty polskie w zbiorach Archivum Romanum Societatis Jesu*, [w:] H. Dziechcińska (red.), *Staropolska kultura rękopisu*, red. H.

Dziechcińska, wyd. IBL PAN, Warszawa 1990, s. 172.

Gruchot H., *Zur Geschichte des Jesuiten Kollegium zu Braunsberg*, Braunsberg 1887.

Kumor B., *Działalność jezuitów w świetle Relatio Status polskich biskupów z XVII stulecia*, [w:] *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień, S. Obirek, wyd. WAM, Kraków 1993, s. 184.

Obłąk J., *Działalność biskupów warmińskich w zakresie sztuki w połowie XVII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1964, t. 11, z. 4, s. 58.

Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, Olsztyn 1988, s. 128–129.

Paszenda J., *Święta Lipka*, wyd. OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1996.

Paszenda J., *Dzieje Świętej Lipki*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1977, nr 3, s. 279.

J. Poklewski, *Święta Lipka. Polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych*, TN w Toruniu, Warszawa-Poznań 1974.

Poschmann A., *Das Jesuitenkolleg in Rössel*, „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands”, 1932, Bd. 24, s. 759–909; 876–885.

Szorc A., *Dzieje parafii katolickiej w Królewcu 1614–1650*, „Studia Warmińskie”, 1995, t. 32, s. 129–183.

Szorc, *Stefan Sadorski (1581–1640) fundator Świętej Lipki*, wyd. OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1996.

Załęski S., *Jezuici w Polsce*, Kraków 1905, t. 4, cz. 3.

Święta Lipka during the reign of Bishop Mikołaj Szyszkowski (1633–1643)

Summary: This article gives an overview of the efforts to acquire property in Święta Lipka, a local center of the cult of the Virgin Mary that developed around a historic wooden chapel. In 1525, Święta Lipka became part of the Lutheran Duchy of Prussia. The veneration of Virgin Mary was banned, and the chapel was destroyed. The Royal Secretary Stefan Sadorski made attempts to buy the property. His initiative gained the support of King Sigismund III Vasa and successive bishops of Warmia: Szymon Rudnicki, Jan Olbracht Waza (John Albert Vasa), and Mikołaj Szyszkowski. Sadorski purchased the property in 1619 and he quickly built a chapel and a small house. In the following years, he acquired a legal mandate for the Święta Lipka Foundation and transferred the organization to the Jesuits. The Foundation was ultimately approved by the Vatican in 1640, but Stefan Sadorski died a few months prior to the event and did not live to witness his accomplishment.

Keywords: Warmia, Święta Lipka, Stefan Sadorski, Warmia Chapter